Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 216. — ROK XL.

NIEDZIELA

13 SIERPNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 1
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Albo jedno, albo drugie

Przemówienie płk. Sławka, wygłoszone w dniu 6 b. m. podczas zjazdu legjonistów w Warszawie, wywołało całą masę zastrzeżeń i jest przedmiotem bardzo ostrej krytyki. Nawet we własnym obozie pułk. Sławka nie znalazło ono całkowitego uznania, o czem świadczy krytyczne stanowisko „Czasu“ i wstrzemięźliwość „Kurjera Porannego“. Entuzjazmuje się niem tylko „Słowo“, ale w artykułach p. Mackiewicza jest więcej snobizmu i pozy, aniżeli rozumu politycznego.

Nie znaczy to jednak, ażeby wszystko, co powiedział płk. Sławek, zasługiwało na potępienie. W przemówieniu jego były całe ustępy, na które można się pisać bez żadnych zastrzeżeń. Cóż można mieć. naprzykład. przeciwko twierdzeniu, że „życie zbiorowe jest zbyt skomplikowane, aby jeden człowiek — nawet tej miary, co marsz. Piłsudski — mógł regulować wszystkie szczegóły“. To jest nie tylko jasne i proste, ale należy do tych truizmów, o których nawet mówić nie warto. Każdy rozumie, że potrzeba do tego większej ilości ludzi, jak zgodzi się z tem, by „ludzie, kierujący wielkim i różnorodnym mechanizmem życia zbiorowego, wieloma jego przejawami, ożywieni byli wspólną myślą przewodnią budowania dobra zbiorowego; by twórczy wysiłek dawali, oraz — by wspólne zamiary własnemi rękami umieli realizować. Na twórczości jednostek, na ich czynnym wysiłku opiera się wartość ich życia i dorobek zbiorowy“.

Są to wszystko prawdy elementarne, o których się mówi już w szkołach powszechnych. I. mimo wszystko, co się tu i ówdzie pisze. istnieje dla nich w społeczeństwie polskiem powszechne zrozumienie. Po co więc to wchodzenie na koturny przy ich wygłaszaniu, po co ta inscenizacja z cytadelą i krzyżem Traugutta, który jest świętością dla całego narodu, a nie tylko dla jednego obozu politycznego? Jeżeli sądzono, że i jedno i drugie ma dodać specjalnego waloru przemówieniom z ubiegłej niedzieli, to się pomylono. Przecież wiele z tego co mówiono, robiło wrażenie wyważania siłą naoścież otwartych drzwi...

W tej uwadze niema żadnych tendencyj dokuczliwych czy złośliwych. Bo czyż nie jest uznanym powszechnie aksjomatem inne twierdzenie płk. Sławka: „Można zapomocą aparatu państwowego wymusić posłuch, lecz nie można wydobyć twórczości“. Albo to drugie: „Państwo winno regulować życie zbiorowe, musi jednak szukać harmonijnego współdziałania obywateli. Musi okiełznywać swawolę i szkodnictwo, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości“. Znowu elementarne prawdy, których nikt zakwestjonować nie zechce.

Cały tragizm stosunków w Polsce polega na tem, że z tych racjonalnych i słusznych przesłanek i płk. Sławek i jego obóz polityczny nie wyciągają należytych wniosków. Gdy się stoi na stanowisku, że „zapomocą aparatu państwowego można wymusić posłuch. lecz nie można wydobyć twórczości“, to. zdawałoby się. że tę zasadę należy stosować w życiu praktycznem, w metodach rządzenia państwem.

Stąd pochodzi coraz bardziej szerzący się marazm, sięgający już nawet tych dziedzin, które nie mają nic wspólnego z aktualną polityką. Widzimy go już w dziedzinie twórczości literackiej i artystycznej. Ostatnie siedmiolecie nie przyniosło ani jednego wybitnego dzieła, panoszy się natomiast miernota i niewybredny pamflet polityczny.

A. D.



Oczekiwane zmiany wśród inspektorów.

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.) Z powodu reorganizacji nadzoru nad szkolnictwem powszechnem i związanym z tem podziałem na obwody szkolne oczekiwane są przesunięcia wśród inspektorów szkolnych na terenie poszczególnych kuratorjów. Omawiane są również sprawy zmniejszenia liczby stanowisk wizytatorów szkół średnich przez rozszerzenie równoczesne kompetencyj dyrektorów szkół średnich.

Rozporządzenie o zaliczkach dla urzędników.

Warszawa 12. 8. (Telef. wł.). Prezes rady ministrów wydał nowe zarządzenie w sprawie przyznawania zaliczek urzędnikom państwowym. Od prawa do bezprocentowej zaliczki zostali wyłączeni urzędnicy w stanie nieczynnym lub zawieszeni w pełnieniu służby. Zaliczki będą udzielane na trzech podstawach: na cele konsumcyjne, kupno ubrania i t. p., na wydatki niecodzienne (choroba, śmierć w rodzinie i t. p.), na koszta budowy własnego mieszkania. Przyznanie zaliczki i jej wysokość będą uzależnione od opinji władzy przełożonej. Na cele konsumcyjne zaliczka nie będzie mogła przekroczyć wysokości 2-miesięcznej pensji. na wydatki niecodzienne 3-miesięcznej pensji, na budowę mieszkania 6-cio miesięcznej pensji. Jako termin zwrotu zaliczki miesięcznej wyznaczono okres roczny, 2-miesięcznej 1 i pół roku, 3-miesięcznej nie dłużej niż 3 lata.

Eskadra gen Balbo we Włoszech.

WALKA BYKÓW W LIZBONIE.

Paryż, 12 sierpnia. W Lizbonie urządzono wczoraj wieczór na cześć generała Balbo walkę byków. Podczas przedstawienia Balbo oświadczył wobec osób znajdujących się w jego towarzystwie, że walka byków, podobnie jak w starożytnym Rzymie walki gladjatorów, jest czynnikiem wychowawczym narodu. Zachwycony zręcznością torreadorów Balbo kazał ich sobie po przedstawieniu przedstawić i obdarował jednego papierośnicą, drugiego rewolwerem.

Paryż, 12 sierpnia. Eskadra włoska generała Balbo wystartowała z Lizbony dziś rano o godzinie 6.15. kierując się wzdłuż wybrzeża portugalskiego do Gibraltaru. Odlatującą eskadrę włoską żegnały tłumy ludności zebrane na brzegach rzeki Tajo.

PRZELECIELI NAD GIBRALTAREM.

Paryż, 12 sierpnia. O godz. 9.45 przeleciały ponad Gibraltarem w kierunku wschodnim 23 aparaty eskadry generała Balbo.

NAD HISZPAŃSKĄ KARTAGENĄ.

Londyn, 12. 8. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych tu drogą radjową, eskadra włoska, która wyleciała z Lizbony o godzinie 6.10, widziana była nad Kartageną o godz. 11.20.

Lecąc na powitanie uległi katastrofie.

Madryt, 12 sierpnia. Wodnopłatowiec włoskiej marynarki wojennej, lecący z Ostji do Lizbony z wyższymi oficerami a m. in. szefem sztabu generalngo gen. Valle celem powitania wracającego do ojczyzny generała Balbo, zmuszony był w Walencji do opuszczenia się na wodę. Podczas wodowania aparat wywrócił się i uległ uszkodzeniu, przyczem wszyscy jadący odnieśli cięższe lub lżejsze rany.

Rzym 12 sierpnia. Pierwsze samoloty eskadry generała Balbo ukazały się nad Ostją o godz. 18.15.

Olbrzymi entuzjazm we Włoszech.

Rzym 12 sierpnia. W oczekiwaniu na powrót eskadry włoskiej gen. Balbo całe miasto udekorowane zostało flagami. Mimo niepewnej pogody, ciągną do Ostji tłumy ludności bądź pociągami, bądź autami i autobusami. by wziąć udział w powitaniu lotników. W Rzymie panuje wielkie ożywienie. Ulice i place zaludniają się mieszkańcami i oddziałami faszystowskiemi. O godz. 18 nadeszła do Rzymu wiadomość, iż lotnicy dotarli już do brzegów Włoch, wywołując wśród ludności olbrzymi entuzjazm.

POWITANIE W OSTII.

Rzym, 12 sierpnia. Eskadra gen. Balbo opuściła się na wodę w Ostii o godz. 18.40. Z pobliskiego fortu zagrzmiały armaty, a 100-tysięczny tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki. Pierwszy wyszedł na ląd gen. Balbo, którego serdecznie powitali Mussolini i następca tronu.

Podział roku akademickiego.

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.) 1 września wchodzi w życie rozporządzenie ministra WR i OP o podziale roku akademickiego. Rozpoczyna się on 1 września. 30-go września kończą się egzaminy. Od 25 września do 7 października włącznie będą dokonywane wpisy kandydatów, oraz badania kokumentów. Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się 1 października. Podział roku na semestry i trymestry, przyjęty na wyższych uczelniach oraz przerwy między semestrami i trymestrami a także terminy egzaminów pozostają w mocy. Powyższe rozporządzenie ministra WR i OP obowiązuje do 15 lipca roku akademickiego 1933/34.

ZMIANA STATUTÓW STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH.

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.) Z powodu zaczynającego się nowego roku akademickiego senaty uczelni wezwą zarządy dotąd istniejących stowarzyszeń akademickich do zmiany swych statutów i przystosowanie się do wymogów nowej ustawy. Rewizja statutów ma być przeprowadzona do końca listopada. Stowarzyszenia, które do tego zarządzenia się nie zastosują, zostaną z dniem 1 grudnia zlikwidowane.

Odwołana defilada w Dublinie.

Dublin, 12. 8. (PAT.) Minister sprawiedliwości Wolnego Państwa Irlandzkiego ogłosił rozporządzenie zakazujące na najbliższą niedzielę projektowanej przez gen. O'Duffy defilady „niebieskich koszul“. Gen. O'Duffy oświadczył. że w interesie spokoju i porządku. postanowił odwołać defiladę. Równocześnie rząd przywrócił moc obowiązującą ustawy o bezpieczeństwie publicznem, którą w swoim czasie de Valera, będąc w opozycji, zwalczał gwałtownie.

Krwawe walki w Marokku.

Casabianca, 12. 8. (PAT). Dalsza pacyfikacyjna akcja średniego Atlasu w rejonie Djebel-Badou napotyka na silny opór ze strony okrążonych tam powstańców. Pomimo tego oporu i nader ciężkiego. gdyż wprost niedostępnego terenu operacje pacyfikacyjne rozwijają się pomyślnie, przynosząc co chwila nowe zgłoszenia lojalności. Naprzykład w ostatnich 3-ch dniach złożyło broń, wyrażając lojalność przeszło 500 rodzin w rejonie operacyjnym. Niestety akcja ta pociągnęła za sobą dość duże ofiary ze strony wojsk francusko-marokańskich. Zostali zabici w atakach płk. Bissy dowódca II bataljonu 2-go pułku Legji Cudzoziemskiej, mjr. Chabanne, dowódca 2 bataljonu 13 p. tyraljerów algierskich. pozatem czterech oficerów i 18 żołnierzy przeważnie z Legji Cudzoziemskiej. — Rannych jest 5 oficerów, 3 podoficerów i 23 żołnierzy.

O czem piszą inni?..

Banały.

Dyskusja nad przemówieniem płk. Sławka przeniosła się także na łamy tygodników. „Myśl Narodowa“ z powodu tego przemówienia robi następujące uwagi:

> Sąd nasz o wartości tych poczynań konstytucyjnych jest jasny. Nowe pomysły konstytucyjne, które przedstawiono, nie mają na celu skończyć z tem rozbiciem wewnętrznem, w jakie wtrąciło Polskę pokolenie, wychowane w niewoli. Dla nas nie jest wcale zabawny widok tego, jak pokolenie to się „upaństwawia“. Może to być skądinąd komedją rozśmieszającą, że Miedzińscy i Polakiewicze, którzy przed dziesięciu laty zasadniczo sprzeciwiali się instytucji Senatu, teraz tak dalece już oswoili się z nią, że chcą nawet dodać jej szczególnej powagi.

Poczynania sanacji w dziedzinie zmiany konstytucji uważa za spóźnione.

> Przykro słyszeć jest, jak ludzie z pokolenia, które wyrosło w niewoli, stale z triumfem ogłaszają rzeczy, będące najprostszym banałem dla wszystkich, co państwo swoje traktują serjo. „Naród swoje dzieje musi wykuwać własnemi rękami, a nie spekulowaniem na możną protekcję“. Takie rzeczy drukować tłustym drukiem? — jak właśnie w „Gazecie Polskiej“? Wszelka grzmiąca deklamacja o państwie i narodzie niemiła musi być tym wszystkim, którzy państwo i naród widzą poprostu jako rzeczywistość.
>
> Niesłychanie dziwną dla nich wydawać się musi idea, żeby talenty polityczne mierzyć otrzymaniem orderów, i wielce niedoskonała konstytucja, która państwo powierzyć zechce pieczy takich kierowników.

Tak, w walce, jaka się toczy w Polsce, nie chodzi o zwycięstwo tej czy innej partji, tego czy innego poglądu. Chodzi o rzecz ważniejszą, o państwo, któremu zamierzone „reformy“ nie wróżą nic dobrego.

Konserwatyści w opałach.

W toczącej się dyskusji raz po raz dostaje się konserwatystom i to od najbliższych. „Gazeta Polska“, zastrzegając się, że nie zamierza polemizować z „Czasem“, występuje przeciwko konserwatyzmowi w „Robotniku“ i ma „w tej chwili tylko do stwierdzenia“:

> to pułkownik Walery Sławek idzie ku rzeczom nowym, śmiało szukając realizacji dojrzałych zagadnień; zaś strupieszała, skostniała myśl konserwatywna znalazła sobie legowisko w miękkich zwojach czerwonego sztandaru. To pułkownik Sławek, reprezentując myśl roku 1933, napotyka na „barykadę“ ze zmurszałych cegiełek, które były może coś warte w r. 1748-mym.

...„Strupieszała myśl konserwatywna“... Nie szczędzi „Gazeta Polska“ swych kombatantów z obozu konserwatywnego.

Zduny.

Jest to miasteczko nadgraniczne w pow. krotoszyńskim, które, z powodu zamknięcia cukrowni, znalazło się w ruinie gospodarczej i kulturalnej. Pomimo sprzeciwów społeczeństwa wielkopolskiego i interpelacji w Sejmie, cukrownia, zajmująca 12 miejsce wśród cukrowni w Polsce pod względem produkcji, zlikwidowano. Któż są sprawcy tego niszczycielskiego dzieła? Odpowiada na to pytanie „Kurjer Poznański“. Sprawcami likwidacji cukrowni zduńskiej są:

> p. v. Oertzen i towarzysze — Niemcy, zasiadający w decydującej większości we władzach naczelnych „Zjednoczonych Cukrowni Witaszyce-Zduny“. Wystarczy wyliczyć same ich nazwiska, aby przezorny Polak doszedł do sedna rzeczy. Oto one: 1) Joachim v. Oertzen z Pępowa, obecnie, po ustąpieniu dawnego prezesa p. Kazimierza Żychlińskiego z Twardowa, prezes rady nadzorczej cukrowni; pan Joachim jest poza tem majorem rezerwy sztabu generalnego armji niemieckiej, żonatym z córką hakatysty Hanemanna, i bratem autora ohydnego paszkwilu na Polskę p. t. „Das ist Polen“. 2) Günther v. Jouanne z Malinia, hakatysta, o którym niedawno pisaliśmy, jak przyjął na polach swej majętności oficera-lotnika polskiego, mierząc się ku niemu batem i obsypując go obelgami tak, iż w konsekwencji sprawą zainteresować się musiała policja, która butnego Niemca uchroniła od samosądu oburzonych robotników, przygodnych świadków zajścia. 3) Max Jouanne z Kłęki. 4) Dr. Ernst Weiss z Dębiogóry, lejtnant armji niemieckiej. 5) Willy v. Becker z Kuczkowa. Wszystko zagorzali Niemcy.

Ci to ludzie — pisze dalej „Kurjer Poznański“ — mają w swem niemal wyłącznem ręku los polskiego miasta i jego obywateli, i rozporządzają swą władzą, jak dotąd, dowoli rzekomo w imię ogólnych interesów gospodarczych, a w rzeczywistości w imię wyłącznie swych interesów prywatnych, oraz na urągowisko interesom narodowym i państwowym. Gdzież jest więc ta gospodarcza racja stanu, o której tyle mówiono na kongresie gospodarczym B. B.?

Numerus clausus .. dla Polaków.

To nie jest żaden żart. Takie dziś panują stosunki w powiatach kresowych. Jak pisze p. P. Kownacki w „ABC“:

> w wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, na 7 naczelników wydziałów, jest tylko dwóch chrześcijan, ale i w tem jeden Rosjanin (p. Dmitrijew), a więc także przedstawiciel mniejszości narodowej. Zresztą przed swoją nominacją na referenta w Izbie pracował p. Dmitrijew w jednej z żydowskich organizacyj kupieckich, skąd przeflancowany został do Izby zapewne nie w celu zwalczania wpływów żydowskich. Jest to skądinąd bardzo zdolny i sumienny pracownik i nie o niego nam w danym wypadku chodzi.
>
> Chodzi o to, że podział stanowisk w Izbie oraz fakt, że większość pracowników rekrutuje się z pośród żydów (niektórzy nie władają przyzwoicie językiem polskim) nie jest bynajmniej zjawiskiem przypadkowem. Ilość pracowników ma być odpowiednikiem wpływów poszczególnych narodowości w danej instytucji.
>
> Jest to zatem wprowadzeniem zasady „numerus clausus“.

Zasada ta w stosunku do Polaków jest bardzo ściśle przestrzegana w samorządach miejskich w miastach kresowych, gdzie żydzi posiadają większość.

Niemcy wciąż atakują Austrję.

Wydalony z Austrji „pełnomocnik“ Hitlera p. Habicht wygłosił we środę, 9 sierpnia w radjostacji monachijskiej nową mowę przeciwko rządowi austrjackiemu. Nazwał go „grupką terrorystów“, którzy trzymają się przy władzy jedynie dzięki pomocy zagranicy. Zdaniem p. Habichta gabinet Dollfussa błagał Francję o pomoc. 8.000 pomocniczych policjantów, a właściwie żołnierzy, których Austrja zwerbuje, porównał Habicht z „hordami separatystów nadreńskich“. Jest to porównanie niezwykle obraźliwe, bo zdaniem przeciętnego Niemca ci separatyści byli „zdrajcami i szpiegami“, działającymi za pieniądze francuskie. Wreszcie zapowiedział Habicht, że wkrótce stanie przed mikrofonem pewien dziennikarz hitlerowski i przedstawi swe wrażenia z więzień austrjackich.

Działo się to w trzy dni po rozmowie von Buelowa z posłem włoskim, a w dwa dni po interwencji Francji i Anglji. W wieku radja i telegrafów jest to okres najzupełniej wystarczający do zawiadomienia wszystkich radjostacyj, że nie wolno rozgłaszać odczytów przeciwko Austrji. Tymczasem tak się nie stało. Buelow swoje, a Habicht swoje. Jedynie o wysyłaniu samolotów na terytorjum austrjackie nic nie słychać. Ale to pewnie dlatego, że samolot można zestrzelić. Z falami radjowemi trudniejsza sprawa. Można zbudować osobną stację przeszkadzającą i zagłuszać wojowniczą radjostację monachijską, ale to jest rzecz kosztowna a nie gwarantuje pełnej skuteczności.

Radjostacje niemieckie są w rękach rządu. Co do samolotów, mógł Berlin twierdzić, że są to „samoloty nieznane“. Zezwalając więc na odczyt Habichta wykazał rząd berliński, że **nie zamierza wypełnić obietnic danych przedstawicielom mocarstw.**

Dodać należy, że do tych obietnic rząd Hitlera się już nie przyznaje. Zupełnie inaczej brzmiała rozmowa posła włoskiego z Buelowem wedle komunikatu agencji Stefaniego, a inaczej wedle biura Wolffa. Narodowi niemieckiemu nie mówi się prawdy. Musi on wciąż słyszeć o zwycięstwach i sukcesach „genjalnego“ Adolfa, a nigdy o porażkach choćby dyplomatycznych. To też mając do wyboru dwa komunikaty, wolimy przyjąć, że prawdziwym jest włoski, tembardziej, że Włochom z pewnością nie zależy na tem, by robić Niemcom przykrości. Otóż różnice między obu komunikatami są duże. W ogłoszonym przez biuro Wolffa tekście pominięto zupełnie następujące zdanie:

„Co dotyczy aktów gwałtu, to rząd niemiecki wyraził ubolewanie, ale nie przyjął za nie odpowiedzialności. Rząd niemiecki uznaje wreszcie konieczność zaprzestania wszelkich dalszych incydentów“.

Stwierdzenie przez oficjalny komunikat włoski faktu, że **„rząd niemiecki zapewnił w ubiegłą sobotę ambasadora Włoch, że propaganda radjowa i wypady samolotów na teren Austrji zostały wzbronione“** w tekście biura Wolffa zostało ujęte w ten sposób:

„W toku tych rozmów rząd niemiecki złożył ambasadorowi włoskiemu uspokajające zapewnienia w sprawie propagandy radjowej i przelotów nad terytorjum Austrji“.

O ile do jakiegoś złagodzenia zatargu nie doprowadzą rozmowy Mussoliniego z Dollfussem, to sprawą powinnaby się zająć Liga Narodów. Nie wiadomo jednak, czy się na krok taki zdobędą mocarstwa zachodnie. Bo Austrja zapewne tego nie uczyni. Rząd Dollfussa straciłby w oczach kół narodowych, gdyby sprawę z germańskiego punktu widzenia „wewnętrzną“ wyciągnął na teren międzynarodowy. Mocarstwa zaś nie mają ochoty narażać się na nowe niepowodzenia. Trzeba bowiem stwierdzić, że w obecnej fazie zatargu nie można mówić o sukcesie Francji i Anglji. Ich głos został zlekceważony. Stwierdzają to niektóre pisma i nawołują do wyciągnięcia konsekwencyj. **„Echo de Paris“ sądzi, że Francja powinna wypowiedzieć pakt 4-ech.** Któryś dziennik angielski radzi **jak najszybciej zwrócić się do Ligi** Narodów.

Wiemy, jak powolną jest ta instytucja, jak niewyraźne i ostrożne są jej orzeczenia. To też ona nie złamie ofensywy hitlerowskiej. Jeśli co jest skuteczną pomocą, to chyba pożyczka, jaką Austrja w tych dniach nareszcie otrzymuje. Pewne znaczenie ma także fakt, że opinja świata stoi w większości po stronie Austrji. To też mimo złośliwych figlów, jakie hitlerowcy płatają kolejom austrjackim, napływ turystów do Austrji jest dość duży a ruch handlowy ożywiony. Skutkiem tego oczekiwana przez hitlerowców katastrofa gospodarcza nie nastąpiła. Co więcej, gabinet Dollfussa też się może poszczycić zmniejszeniem bezrobocia.

Tak więc walka wciąż jeszcze wre zacięta a wynik jest niewiadomy.

Trzydziestolecie bolszewizmu.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w sierpniu.

Ruch komunistyczny spowodował tak znaczne zmiany w światopoglądzie ludzi, jak i w organizacji społeczeństwa w jednej szóstej świata, że nie można pominąć milczeniem tego faktu, iż w tych dniach upływa trzydzieści lat od chwili, kiedy poczęła formować się partja komunistyczna.

W Rosji sowieckiej nadzwyczaj okazale obchodzi się trzydziestą rocznicę urodzin bolszewizmu. Przed trzydziestu laty, w czasie od 30 lipca do 23 sierpnia obradował w Brukseli i Londynie drugi nielegalny kongres rosyjskiej socjalno-demokratycznej partji. Powstanie bolszewizmu związane jest z rozłamem, jaki nastąpił w tej partji na tym właśnie zjeździe. Różnice pomiędzy większością (po rosyjsku: bolszinstwom (delegatów) stąd nazwa: bolszewizm) a mniejszością były o tyle charakterystyczne, że wyłoniły się na tle organizacyjnem. Przywódca większości Lenin wystąpił z ideą centralizmu, z ideą dyktatury centralnego komitetu, kierującego partją.

Żadnych różnic programowych w tym czasie nie było; postulaty programowe tak większości, jak i mniejszości były jedne i te same. W teorji bolszewicy byli wówczas zwolennikami ludowładztwa i wolności politycznej tak, jak i reszta partji.

Rozwój ideologicznej konstrukcji i programu komunistycznej partji szedł powoli i do zenitu doszedł wtedy, kiedy komuniści, objąwszy władzę w swe ręce, poczęli praktycznie mieć do czynienia z zagadnieniami administracyjnemi i gospodarczemi.

W pierwszym programie bolszewickiego skrzydła partji socjalno-demokratycznej było nawet żądanie zaprowadzenia powszechnego, równego prawa głosowania; były tam żądania nieograniczonej wolności prasy, słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń, usunięcie stałego wojska itp. Wszystko to były postulaty, za które obecnie komuniści oddają pod sąd swych przeciwników i skazują ich na karę śmierci.

W bolszewizmie współczesnym nie pozostało nic z tych demokratycznych postulatów, jakie wyszczególnione zostały w t. zw. minimalnym programie z r. 1905. I obecnie podczas uroczystości z okazji trzydziestolecia bolszewizmu prasa sowiecka o programie tym wspomina tylko mimochodem i to w ogólnych zarysach, nie analizując szczegółów, bo byłoby to może niebezpieczne.

Na II zjeździe rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej w dyskusji nad poprawkami Lenina uwydatniały się tylko ogólne rysy przyszłej dyktatury. Uwidaczniało się to zwłaszcza w roli, jaką przypisywał Lenin przywódcy centrali partji, w żądaniu bezwarunkowego podporządkowania się głowie partji. Centralizm partji wysunięty przed trzydziestu laty, w praktyce znalazł swój wyraz w osobistej dyktaturze, która najpierw spoczywała w rękach Lenina, a obecnie w rękach Stalina.

Bolszewicka partja w ciągu trzydziestu lat swego istnienia rzeczywiście przebyła wyjątkową drogę rozwoju.

St. Ogr.

Interwencja amerykańska na Kubie?

Kapitały amerykańskie inwestowane na Kubie wynoszą zgórą trzy ćwierci miljarda dolarów. Fakt ten określa odrazu stosunek U. S. A. do republiki kubańskiej: Stany są mocno zainteresowane we wszystkiem, co się na wyspie dzieje.

Fakt drugi. Kryzys światowy wpłynął potężnie na zmianę stosunków gospodarczych na Kubie. Przebogata wyspa eksportowała wyprodukowany u siebie cukier na cały świat; spadek ogólny ceny cukru podciął produkcję trzciny cukrowej, ograniczył mocno stan zatrudnienia na plantacjach. Olbrzymie plantacje i fabryki słynnego tytoniu odczuły niemniej a może bardziej jeszcze niszczący wpływ kryzysu. Fabryki tytoniowe Hawany produkowały rocznie do 300 miljonów cygar, które eksportowano w połowie do U. S. A., w połowie do wszystkich krajów świata. Kryzys zahamował ten eksport; obecnie sprzedaje się, i to z trudem, **zaledwo szóstą część produkcji tytoniowej.** Fabryki więc stoją; robotnicy i robotnice zapełniają szeregi bezrobotnych. Piękne położenie rozmaitych miast i kąpielisk na Kubie, południowa przyroda i klimat napędzały tu rokrocznie tłumy turystów amerykańskich z U. S. A., którzy zostawiali sporo grosza. Teraz i to ustało. Amerykanie zacisnęli pasa i na Kubę już nie przyjeżdżają. Wyschło więc jeszcze jedno źródło dochodu.

Otóż na tle tych zjawisk, na tle nędzy i bezrobocia, które zaczęły się dawać we znaki ludności roboczej, przyzwyczajonej zresztą do niezbyt wysokiego standardu życiowego i do małych zarobków, poczęły się ujawniać fermenty rewolucyjne. Rząd prezydenta Machado został zaatakowany przez wszystkie żywioły niezadowolone, do których przyłączyły się też grupy zwolenników b. prezydenta Manocala, przebywającego na Florydzie i finansowanego przez pewne sfery amerykańskie.

Rezultat widomy w postaci rozruchów obecnych, które przybrały formę bardzo ostrą i poważną. Powstańcy wraz z częścią garnizonu Hawany, obsadzili fort Cabana i bombardowali pałac prezydenta z dział; z murów pałacu odpowiadały im karabiny maszynowe wiernej Machadzie policji i części załogi. Kule fruwały po mieście.

Rząd amerykański ocenia sytuację jako bardzo poważną. Sfery zainteresowane w życiu gospodarczem Kuby domagają się od prezydenta Roosevelta interwencji czynnej w celu uspokojenia ludności i zapobieżenia dalszym walkom. Eskadra amerykańska stoi w pogotowiu przy brzegach Florydy, skąd w kilka godzin może dosięgnąć portu w Hawanie. **Prezydent jednak waha się, nie życzy sobie interwencji,** obawiając się w razie wysadzenia desantu amerykańskiego na Kubie z jednej strony **reakcji w Argentynie, Brazylji, Meksyku,** z drugiej zaś — **zjednoczenia się opozycjonistów kubańskich,** którzy mogliby wówczas wystąpić solidarnie przeciw interwencji zbrojnej obcego mocarstwa.

Sytuacja zmienia się bardzo szybko. Być może, że Roosevelt nie będzie już potrzebował głowić się nad kwestją Kuby, bo wedle ostatnich depesz **prezydent Machado uciekł ze stolicy.**

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczypltitej

Błogosławieństwo Ojca św. dla S. M. P.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Kościerzynie wysłało z okazji zjazdu depeszę hołdowniczą do Ojca św.

W odpowiedzi nadeszło pismo: Krynica, 27 lipca 1933 r. „Apostolica Nuntiatura Poloniae. Jego Świątobliwości Ojcu św. nader miłe były wyrazy synowskiego hołdu przedstawicieli Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji chełmińskiej, zebranych na VIII zjeździe w Kościerzynie. Rękojmią błogosławieństwa Bożego dla waszych prac i śmiałych wysiłków dla dobra ukochanej naszej ojczyzny niech będzie błogosławieństwo Ojca Świętego, którego wszystkim uczestnikom zjazdu oraz członkom Stow. Młodzieży Polskiej z serca udzielamy. — F. Marmaggi, Nuncjusz Apostolski“.

Zjazd Teologiczny w Warszawie.

Pod protektoratem ks. kardynała metropolity warszawskiego i ks. nuncjusza apostolskiego w dniach 18—21 bm. odbędzie się w Warszawie drugi polski zjazd teologiczny. Kongres rozpocznie się nabożeństwem pontyfikalnem w kościele św. Krzyża 18 bm. o godz. 9 i pół oraz uroczystą sesją w auli Uniwersytetu Warszawskiego o godz. 10 i pół. Na zjazd zaproszono przedstawicieli uczelni teologicznych w Polsce, oraz powiadomiono o zjeździe i jego pracach katolickie uczelnie teologiczne zagraniczne. — Zgłoszonych zostało 36 referatów z różnych dziedzin nauk teologicznych a specjalnie omawiany będzie na zjeździe rozwój nauk teologicznych w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu, od chwili powstania Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Komitet organizacyjny uprasza najuprzejmiej o udział w zjeździe wszystkich teologów polskich. (KAP).

Zlot S. M. P. w Piekarach.

Na zlot Młodzieży Polskiej Żeńskiej, który odbywa się obecnie w Piekarach, przybyło z poza Śląska ponad 5000 uczestniczek, w tem wyszczególnić należy Związki, jak Częstochowa (1500), Pelplin (470), Płock (170), Poznań — (300), Przemyśl (320), Sandomierz (800), Siedlce (100), Tarnów (500), Wilno (120). Śląskich druchen stawiło się około 3000. Zlot zaszczyci ks. kardynał dr. Hlond, Prymas Polski, a ks. biskup śląski przywozi relikwje św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Zlot młodzieży męskiej odbędzie się 18 do 20 bm. Wszyscy uczestnicy przywożą ziemię ze swoich miejscowości, bo na pamiątkę 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia sypie się w Piekarach kopiec w hołdzie Sobieskiemu. (KAP).

Święto ziemi Chełmskiej.

W dniach 6, 7 i 8 września na Górce w Chełmie odbędą się uroczystości „Święta Ziemi Chełmskiej“. Górka Chełmska ze swoją katedrą, jako miejsce cudownego obrazu Matki Boskiej Chełmskiej, oraz symbol zwycięstwa wiernego ludu Chełmskiego nad krzywdą i przemocą wrogów, ściąga corocznie tłumy wiernych z bardzo dalekich nawet okolic. Spodziewane są w tym roku i pielgrzymki z większych miast Polski całej.

Powołany specjalnie Komitet, czyni już przygotowania do zabezpieczenia pielgrzymom wygodnych noclegów, tanich kuchni i t. p. Pielgrzymki pragnące wzmocnić swych uczestników na duchu, w obszernych salach „Górki“ mogą w okresie uroczystości odprawić rekolekcje. Należy tylko wcześniej się zgłosić, podobnie jak i z zamawianiem noclegów, pod adresem: Chełm-lubelski, Komitet Obchodu Święta Ziemi Chełmskiej.

Chwalebny czyn uczniów gimn.

Z Poronina piszą nam: Kolonja wakacyjna uczniów gimn. klas. z Bydgoszczy w Kościelisku ad Zakopane złożyła zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jana Kasprowicza 13 zł. dla biednej dziatwy szkolnej w Poroninie na zakupno książek, spełniając w ten sposób wskazanie wielkiego poety.

Sprzedawał „Krzyże walecznych“ po 15 zł.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko em. sierżantowi, Wład. Polskiemu. Polski polecił wydrukować zawiadomienia o nadaniu „Krzyża Walecznych,“ i, umieściwszy na nich, prócz swojego nazwiska, St. Guttleina, St. Rybki-Myriusa, J. Grajewskiego i W. Petzolda, porozsyłał odnośne zawiadomienia do szeregu uczestników powstania wielkopolskiego. **Zawiadomienie wzywało adresata do nadesłania 15 zł. na koszty krzyża i dyplomu.** Chętnych otrzymania orderów w Polsce jest sporo, to też gdy nadarzyła się okazja tak taniego sposobu otrzymania orderu, **wielu ludzi pośpieszyło z wpłaceniem 15 zł.**

W listopadzie 1932 r. Polski kazał wydrukować dyplomy na wspomniany „Krzyż walecznych“, przyczem na dyplomach tych podrobił podpisy Guttleina i Grajewskiego. **Dyplomy te porozsyłał następnie tym amatorom orderów którzy przysłali 15 złotych.**

Sąd po przesłuchaniu długiej listy świadków, uniewinnił Polskiego z braku dowodów winy.

Harcerze polscy w hołdzie bohaterowi Węgier.

Delegacja harcerzy polskich w liczbie 300, **pod komendą naczelnika** Olbromskiego, złożyła **przy dźwiękach** hymnu węgierskiego, odegranego **przez orkiestrę** harcerzy polskich u **stóp pomnika Kossutha piękny wieniec, ozdobiony szarfami i kwiatami** o barwach polskich **z napisem „Bohaterowi Węgier** — harcerze **polscy“. Delegacja** przedefilowała następnie **przy dźwiękach hymnu** polskiego przed **pomnikiem. Liczne tłumy** publiczności wznosiły okrzyki „niech żyje Polska“!

Przyjęcie w obozie polskim.

Harcerze chorągwi warszawskiej podejmowali w obozie polskim herbatą przedstawicieli dyplomacji, delegatów organizacyj harcerskich, kolonję polską, oraz dziennikarzy węgierskich i zagranicznych. Wśród obecnych m. in. byli: adjutant Regenta Węgier Horthyego kpt. Scholtz, poseł Rzplitej w Budapeszcie p. Lepkowski, komendant zlotu Teleky, posłowie Francji, Brazylji i Turcji i in. W czasie przyjęcia nastąpiło wręczenie przez naczelnego harcmistrza polskiego Olbromskiego odznak i wdzięczności pos. Lepkowskiemu, oraz odznaki honorowego harcerza polskiego **prezesowi harcerstwa węgierskiego Teleky'emu**, przewodniczącemu organizacji węgierskiej Pappowi i naczelnemu skautowi Węgier, Hedervary'emu, oraz komisarzowi zagranicznemu Molnarowi. Harcerze uprzyjemniali swoim gościom pobyt w obozie popisami tanecznemi, oraz śpiewem chóralnym i koncertem orkiestry harcerskiej.

—o—

———•———

WZRUSZAJĄCE POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. W tych dniach w Koniecpolu żegnał się ze swą parafją dobrze znany na terenie diecezji kieleckiej ks. kan. Sylwan Dembczyk, opuszczając ją po 10-letniej owocnej pracy dla objęcia parafji we Włocławku. Ludność miejscowa, pragnąc dać wyraz wdzięczności swej i uznania za jego działalność urządziła ku czci ks. kan. Dembczyka uroczystą akademję pożegnalną, wypełnioną szeregiem wzruszających przemówień przedstawicieli organizacyj społecznych działających na terenie parafji i zakończoną wręczeniem ks. kan. Dembczykowi jako pamiątki od parafjan pierścienia kanonickiego. Ks. kan. Dembczyk w ciągu 3 i pół lat był redaktorem kieleckiej diecezjalnej „Gazety Tygodniowej“. (KAP).

BURZA Z PIORUNAMI I GRADEM NA POMORZU. Nad miasteczkiem Kamień i okolicą w pomorskiem przeciągnęła bardzo silna burza z piorunami i gradobiciem. Grad dochodził do wielkości gołębich jaj. Podczas burzy piorun uderzył w dom mieszkalny wdowy Kujawa w Małej Cerkwicy pow. Sępolno. Cały dom zgorzał doszczętnie a **domownicy odnieśli poważne poparzenia.** W tej samej wsi inny piorun **zerwał dach ze stajni** rolnika Kuncego i ciężko poparzył robotnika Blocha, który schronił się do stajni przed nadchodzącą burzą.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. W Stanisławowie popełnił samobójstwo profesor miejscowej szkoły przemysłu drzewnego, 51-letni J. Malak. Samobójca uchodził za bardzo zdolnego artystę rzeźbiarza. Przyczyną targnięcia na swoje życie były **niesnaski rodzinne.**

OKRADLI ŻONĘ MIN. BECKA. Przebywająca na kuracji w Ciechocinku żona ministra spraw zagranicznych Becka, została okradziona. Niewykryci sprawcy zakradli się do pensjonatu, w którym mieszka p. Beckowa i zrabowali **walizkę skórzaną,** zawierającą cenne drobiazgi, **około 500 zł gotówką,** oraz **starożytną broszkę platynową z brylantami,** wartości **przeszło 25.000 zł.**

———•———

Zdenerwowanie żydów zakopiańskich.

Z Zakopanego piszą nam:

W ostatnich czasach daje się zauważyć ofensywa żydów zakopiańskich w stosunku do ludności chrześcijańskiej, a zwłaszcza do tych kół, które rozumieją ujemne skutki rozrostu obcego elementu w letniej stolicy Polski.

Ta ofensywa idzie w dwu kierunkach: w prowokowaniu niemiłych jednostek i w równoczesnem alarmowaniu władz bezpieczeństwa publicznego. Pierwsze zadanie spełniają męty społeczne i bliskie im żywioły z pośród młodych, a drugie zamożni, wpływowi, utytułowani „oficerowie łącznikowi“, wkręcający się w polskie życie polityczne, społeczne i towarzyskie.

Pomijam zaczepki, na jakie była bez powodu narażona młodzież polska, spisująca firmy kupieckie dla przygotowywanego informatora, pomijam wyczyny żydowskie w czasie pamiętnej, zimowej Makkabiady, ale zwracam uwagę na fakt samosądu, jaki urządziła banda drapichrustów pod przewodnictwem niejakiego Zwicklera, podającego się za pełnomocnika kupców żydowskich na chrześcijańskim domokrążcy panu A., któremu w biały dzień wydarto na ulicy z rąk walizkę. W zeszłym miesiącu tenże sam Zwickler prowokował kupca polskiego, znanego antysemitę, pana D. jeżdżąc w kółko na rowerze tuż przy wejściu do sklepu, odstraszając w ten oryginalny sposób klijentów. Odpędzony pobiegł ze skargą na policję. Do zaczepek dodajmy jeszcze anonimowe kartki z prostackiemi wyzwiskami, wysyłane do poważnych osób, pracowników „Rozwoju“.

Do władz bezpieczeństwa publicznego ze skargą na te prowokacje nikt się nie zgłasza, albo uważając sprawę za drobną albo hołdując mylnemu przekonaniu, że wpływy żydowskie są zbyt wielkie, aby jako antysemita mógł znaleźć ochronę swojej osoby.

Wprost przeciwnej taktyki trzymają się żydzi. Każdy najdrobniejszy nawet wypadek rozdmuchują i jako eksces antysemicki podają do wiadomości policji.

Gdzie źródło tych alarmów i zdenerwowania? Nie ekscesy, bo żydzi dobrze wiedzą, że im one nie zaszkodzą, ale rzeczywista zmiana nastrojów wśród społeczeństwa polskiego. Coraz więcej Zakopian bez różnicy przekonań politycznych zdaje sobie sprawę z potrzeby **obrony polskości udzrowiska**, w którem w ostatniem dziesięcioleciu mniejszość wzrosła procentowo dwa razy więcej niż w długich 40-tu latach przed powstaniem Polski. Nie szyba wybita boli żydów, ale wykazywanie ich metod, nie wyzwisko ulicznika, ale **bojkot.** Grunt się im z pod nóg usuwa i stąd budzi niepokój

Na to niema rady. Jedno jest Zakopane w Polsce i charakter polski musi ono zachować.

K.

Humor.

W bezmiarach wieków. — Jesteśmy zanadto związani z czasem, co utrudnia nam życie. Mój szwagier, profesor historji, liczy zupełnie inaczej, mówi tylko o setkach, o tysiącach lat! Czemu tak jęczysz?

— Twój szwagier pożyczył wczoraj odemnie dwieście franków na dłuższy termin.

Z całego świata.

W ciałach litewskich lotników znaleziono kule

Na skutek przeprowadzenia przez specjalną komisję ekshumacji i obdukcji zwłok tragicznie poległych transatlantyckich lotników litewskich Dariusa i Girenasa, prasa litewska, z dziennikiem „Lietuvos Zinias“ i „Ritas“ na czele, podaje wyniki badań, stwierdzające powód śmierci obu ofiar katastrofy.

Po dokładnej obdukcji zwłok w piersiach **jednego z lotników znaleziono trzy kule karabinowe, w drugiej trumnie zaś trzy ręce, z których jedna oczywiście należała do zwłok, znajdujących się w trumnie poprzednio otworzonej.** Świadczy to o wielkim pośpiechu, z jakim zwłoki zostały umieszczone w trumnach. Są one zupełnie zniekształcone, co dowodzi, że lotnicy spadli ze znacznej wysokości.

Prasa litewska zaznacza, że niema już teraz żadnej wątpliwości, iż samolot „Lithuanica“ został zestrzelony przez Niemców. „Ritas“ nawołuje rząd do zerwania wszelkiego kontaktu z Niemcami, gdyż zestrzelenie lotników litewskich uważać należy za casus belli między Litwą a Niemcami.

Lotnicy włoscy zamierzają pobić rekord Francuzów

Prasa włoska donosi z N. Jorku, że lotnicy de Pinedo, attache włoski w Argentynie, oraz **Verniero d' Annunzio**, przygotowują się do lotu transatlantyckiego. Odlot ma nastąpić za 10 dni. Zamiarem lotników włoskich jest pobicie rekordu światowego na dystansie w prostej linji, ustanowionego przez lotników francuskich Codosa i Rossiego.

———

UPAŁY W HISZPANJI TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU. Temperatura dochodzi w niektórych miejscowościach do 49 stop. C. w cieniu. W całym kraju zanotowano liczne wypadki porażenia słonecznego.

OBUWIE DLA OLBRZYMA. Nielada zadanie czeka szewca, który ma sfabrykować obuwie dla olbrzymiego wzrostem atlety włoskiego Primo Carnery. „Buciki“ te muszą mierzyć **46 cm. długości, 22 cm. wysokości, 15 cm. szerokości.** Pod podeszwą znajduje się cienka stalowa płytka podłużna, umieszczona tam, aby obuwie wytrzymywały lepiej olbrzymi ciężar atlety.

Humor w ilustracji.



Ona: Popatrz, popatrz, co się tam dzieje.

On: E, to u Kochańskich skończyły się właśnie miodowe miesiące.

Tajemnica odlotu ptaków do ciepłych krajów.

Szersze koła uczonych w Niemczech zainteresowały się ostatnimi czasy kwestją, czemu, jakiemi drogami i pod wpływem jakich okoliczności żórawie odlatują na zimę do ciepłych krajów.

Żórawie na zimę wędrują z Niemiec do Afryki. Zauważono przytem, iż wędrówki te odbywają się rozmaitemi drogami w zależności od kraju, z którego dane ptaki pochodzą. Żórawie zamieszkujące na zachód od rzeki Wezery udają się do Afryki przez Hiszpanję i Marokko; te zaś, które wywodzą się z dzielnic na wschód od rzeki Wezery, obierają kierunek na Konstantynopol. W zasadzie jest to bardzo logiczne i stanowi bezsprzecznie najkrótszą marszrutę.

Czemu jednak przypisać należy, iż żórawie, które wylęgły się w Niemczech i po raz pierwszy dopiero odlatują do obcych krajów, skierowują lot swój w tym a nie tamtym kierunku? — wrodzonemu instynktowi, czy też wyjątkowej zdolności orjentowania się w przestrzeni?...

Dla wyjaśnienia wielce ciekawych pytań w początkach wiosny pojmano w Prusach wschodnich 160 młodych żórawi, które odstawiono do ogrodu zoologicznego w Essen. Tu przetrzymane zostaną do jesieni, przyczem dla późniejszej orjentacji każdemu z ptaków przywieszono na szyi numerek. W takich okolicznościach ptaki, pochodzące z miejscowości, położonej na wschód od rzeki Wezery odleciałyby do Afryki z punktu położonego na zachód od linji demarkacyjnej. O ile więc żórawie polecą przez Konstantynopol t. j. drogą, którą ten lot odbywali ich ojcowie — będzie to dowodem dziedzicznych ich zdolności orjentacyjnych i imigracyjnych; o ile zaś obiorą kierunek przez Hiszpanję i Marokko — dowodzić to będzie indywidualnej orjentacji ptaków w przestrzeni dzięki posiadaniu „szóstego zmysłu“.

Angielka przyjęła wiarę Gandhiego.



Powyższa scena przedstawia ceremonję „chrztu“ hinduskiego, jaki przyjęła pewna ekscentryczna Angielka, której narzeczony jest synem miljonera z Indyj. Kapłan hinduski namaszcza jej czoło, obok siedzi w modlitewnej pozycji jej hinduski narzeczony, a w głębi drugi kapłan hinduski odczytuje wersety z księgi Weda.

Humor

W sądzie. Oskarżony prosi o głos.

— Dobrze — mówi przewodniczący — ale proszę się streszczać i mówić tylko prawdę, reszta należy do obrońcy.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Sport.

Niedzielne zawody sportowe.

Program niedzielnych imprez jest następujący: W Łodzi mistrzostwa lekkoatletyczne Polski głuchoniemych, trójmecz lekkoatletyczny miejscowych klubów, robotnicze mistrzostwa Polski w koszykówce i siatkówce męskiej i kobiecej oraz hazenie. W Krakowie pierwszy dzień pływackich mistrzostw Polski, mecz ligowy Czarni—Podgórze i mecz o wejście do Ligi Olsza—Naprzód. W Gdyni mistrzostwa pływackie i wioślarskie miasta. W Grodnie regaty wioślarskie o mistrzostwo miasta; W Wilnie zjazd gwiaździsty do Wilna. W Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Pogoń—Ruch. W Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi Polonia—Warszawa, Polonia—Bydgoszcz. W Poznaniu mecz o wejście do Ligi Turyści (Łódź) — Legja (Poznań). W Równem mecz o wejście do Ligi Polonia — Przemyśl, Hasmonea—Równe. W Brześciu mecz o wejście do Ligi WKS—4-ty Dyon S. P. W Ciechocinku ogólno-polski turniej tenisowy.

Nurmi chce startować.

Paavo Nurmi oświadczył, że w sezonie bieżącym startować będzie jeszcze trzykrotnie w zawodach krajowych, poczem uda się zagranicę. W słowach tych prasa fińska znajduje potwierdzenie zapowiedzianych startów Nurmiego w imprezach, organizowanych przez francuza Ladoumegue. Rzekomo Nurmi pozyskał dla startów tych jeszcze i Purjego.

STADJON NA MISTRZOSTWA ŚWIATA. Wielki nowy stadjon sportowy w Rzymie, w którym będą rozegrane finałowe mecze piłki nożnej o mistrzostwo świata w roku 1934, został już wykończony. Olbrzymie trybuny tego stadjonu będą mogły pomieścić 125 tysięcy widzów.

Z kraju Montezumy

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)

Monterrey (Nuevo Leon) w lipcu.

Miasta meksykańskie na pograniczu Stanów Zjednoczonych jak n. p. Metamoras, Ciudad Juarez lub Tia Juana mają pewne wspólne cechy. Słupy, druty kolczaste czy mosty nie tamują napływu chciwych wrażeń Amerykanów, których podniebienia spragnione są silnie alkoholicznych trunków sprzedawanych otwarcie w kraju Montezumy.

Na głównej ulicy Ciudad Juarez wiodącej ku granicznej rzece Rio Grande del Norte znajdują się wyszynki czy „Bary“ na przestrzeni 600 metrów, jeden obok drugiego w szeregu nieprzerwanym. W Tia Juana, meksykańskiej mieścinie o 20 km. od amerykańskiego portu San Diego, pokazują jako curiosum „najdłuższy bar na świecie“ (190 m.).

Lokale te podupadły znacznie tak z powodu kryzysu (75 proc. mniej turystów) jak i szybkiego zaniku obostrzeń prohibicyjnych w Stanach Zjednoczonych. Przedsiębiorcy — przeważnie nie Meksykanie — rozmaitych spelunek nadgranicznych wymyślają coraz to nowe rozrywki, aby tylko ściągnąć dolary chociaż by papierowe.

Taki p. Long, Amerykanin, osobisty przyjaciel osławionego „najwyższego szefa rewolucji“ gen. Callesa, stoi na czele konsorcjum, które wybudowało w Aguas Callentes (o 10 km. od granicy) dom gry kosztem 5 miljonów dolarów, tor wyścigowy za 3 miljony, tor dla wyścigów psich za 1 miljon i t. d. O 100 kilometrów na południe, w Stanie Baja California (południowa część Kalifornji pozostała przy Meksyku po wojnach ze Stanami Zjednoczonemi), wybudował znany pięściarz Jack Dempsey wspaniały hotel i dom gry. Jeszcze dalej na południe planowane jest nowe kasyno.

Tylko nieliczni Meksykanie uczęszczają do tych instytucyj. Amerykanie a szczególnie Amerykanki szukają silnych wrażeń, których dostarczają im niekiedy portowe karczmy.

W Ensenada, o 4-ej nad ranem widziałem uroczą córę Ewy ze Stanów Zjednoczonych grającą w pokera z Chińczykiem, Włochem, policjantem meksykańskim, miejscowym strażakiem (po hiszpańsku „bombero“) oraz pewnym Amerykaninem, na którym w ojczyźnie ciążyły kondemnatki. W pewnej chwili gasną światła, na ulicy rozlega się strzelanina a centrala telefoniczna nie odpowiada. Słowem sensacje, których owa pani szukała.

Pas pograniczny, po stronie meksykańskiej, nazwać-by można „dzikiemi polami“ Stanów Zjednoczonych. Kryją się tu Amerykanie, Niemcy, Anglicy lub Hiszpanie, będący nie w porządku ze sprawiedliwością lub też rodziną, która im zapłaciła bilet w jedną stronę do Meksyku. Mimo to spokój w kraju panuje zupełny, o ile się pominie lokalne strzelaniny w sezonie przedwyborczym lub sprowokowane przez zagranicznych pijaków.

Myliłby się jednak cudzoziemiec uważający Meksyk za jakieś Monaco, miejsce niezbyt polecenia godnych rozrywek.

Nie wiem, czy istnieje na kuli ziemskiej kraj o tak wspaniałej, romantycznej przeszłości i rozległych możliwościach rozwoju. Najsmutniejszą jest może teraźniejszość, a raczej wypadki z przed lat kilku, gdyż obecnie Meksyk znajduje się w okresie licznych radykalnych eksperymentów, dających, ogólnie biorąc, zadawalniające wyniki.

Reforma konstytucyjna, rolna, przemysłowa, systemu oświaty, religijna, wojskowa itd. nie mogą być dla nas obojętne, to też zastanowimy się nad niemi dłużej.

Mimo, iż groźny (zjawiający się publicznie bez marynarki, w koszuli z fjoletowymi grochami i błękitnej krawatce) „najwyższy szef rewolucji“ gen. Calles jest nadal najbardziej wpływowym mężem stanu Meksyku, można zauważyć rozszerzający się wyłom w systemie rządzenia krajem przez tamtejszych „pułkowników“. Istnieje silny prąd, zmierzający do oparcia ustroju o szerokie masy Indjan i Metysów (96 proc.), zrzuciwszy dyktaturę białych (3 proc.). Reformatorzy tego kierunku wspominają często, iż meksykański bohater narodowy Benito Juarez był czystej krwi Indjaninem. Nie oznacza to zerwania z kulturą hiszpańską, wspólną 80 miljonom ludności tak półwyspu Iberyjskiego jak i Ameryki Środkowej i Południowej, która stanowi potężną tamę wobec naporu anglo-saskiego.

Tradycje społeczno-polityczne Indjan są wybitnie demokratyczne. Meksyk był dwa razy cesarstwem. W 1822, po zrzuceniu jarzma hiszpańskiego, gdy sierżant Marcha proklamował patrjotę, lecz awanturnika o gestach napoleońskich, Augustyna Iturbide, cesarzem, Augustyn I. panował krótko i został zlikwidowany przez gen. Lopez de Santa Ana. W 1864 Maksymiljan Habsburg został ogłoszony cesarzem. Romantyczne jego panowanie skończyło się tragicznie w Queretaro w 1867.

Aby zbadać przyrodzony ustrój polityczny tutejszych Indjan, musimy sięgnąć czasów wylądowania Corteza t. zn. 1519 r. Najpotężniejszym szczepem, liczącym kilka miljonów głów, byli Aztecy. Istniejąca już ówcześnie stolica — dzisiejsze miasto Meksyk — składała się z 60 tysięcy domów. Hiszpanie przekazują nam tradycję o „cesarzu“ Montezumie. W rzeczywistości Montezuma wybrany został przez przedstawicieli poszczególnych klanów Azteków. Państwom rządziła rada, a nie „cesarz“, który był jedynie widomą głową bez istotnej władzy wykonawczej. Mylną teorję o „cesarstwie“ meksykańskiem zdawała się potwierdzać okoliczność, iż głowa narodu była wybierana z pośród członków jednej rodziny. Jak dalece ustrój Azteków odległym był od monarchji dziedzicznej i absolutnej, widzimy z faktu, iż gdy Hiszpanie uwięzili Montezumę wybranym został zaraz następca.

Dzisiejsza konstytucja Stanów Zjednoczonych w Meksyku (28 stanów, 2 terytorja i t. zw. dystrykt federalny, w którym znajduje się miasto Meksyk, przypomina konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do niedawna „rządy meksykańskie“ były przysłowiowe, co dowodzi, iż martwa litera konstytucji nie może zmienić obyczajów politycznych.

Reforma rolna jest jednem z najdonioślejszych posunięć ustrojowych. Postanawia ona, iż tylko obywatel meksykański może posiadać ziemię. Zasada ta bywa w pewnych wypadkach uchylana i w chwili obecnej nawet toczą się rokowania z grupą farmerów kanadyjskich, którzy zamierzają kolonizować część stanu Nuevo Leon. Meksykanie w zasadzie boją się obcych przybyszów. Amerykańscy koloniści wywołali w swoim czasie zatarg zbrojny, zakończony oderwaniem Teksasu, Kalifornji, Nowego Meksyku i innych bogatych obszarów.

Ziemia pochodząca z dóbr wywłaszczonych jest dzielona pomiędzy bezrolnych. Wywłaszczenia za indemnizacją dotyczą obcokrajowców i latyfundja, a konfiskaty pewne zrzeszenia, towarzystwa i kościoły (nietylko katolickie ale i protestanckie). Omawiając reformę rolną i jej radykalny charakter, nie można zapominać, iż ¼ obszaru państwa jest nadal własnością 114 osób, a w 1859 kościół posiadał majątek szacowany na 125 miljonów dolarów, nie licząc wartości budynków.

Rozwój rolnictwa ograniczony jest możliwościami nawodnienia. Przypuszczalnie ¼ całe-

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 13: św. Hipolita i Kasjana.
Poniedziałek 14: św. Euzebjusza.
Poniedziałek 14: wschód słońca o godz. 4.40, zachód o godz. 19.28.

WYDZIAŁ MUZYKI KOŚCIELNEJ Konserwatorjum Tow. Muzycznego w Krakowie ukończyli w bieżącym roku następujący uczniowie: p. P. Mastela (dyplom ze złotym medalem), p. Stan. Guldówna z Pomorza i p. G. Płachetko (dyplomy), oraz p. Stan. Czarnik (patent).

SKRADLI UBRANIE NA PLAŻY. M. Jureczko, zam. przy ul. Konarskiego 7, zgłosił, że dnia 11 b. m. w czasie kąpieli na Wiśle, na „dzikiej plaży“, nieznany sprawca skradł mu leżace na brzegu ubranie z gotówką 14 zł.. z zegarkiem srebrnym „Omega“ i dokumentami. Straty wynoszą 140 zł.

UJĘCIE ZŁODZIEJA. K. Beldowskiego zatrzymała policja za kradzież marynarki ze złotem piórem. wartości 220 zł.. dokonanej onegdaj w garderobie teatru „Bagatela“, na szkodę D. Schafiry, artysty z Warszawy. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DYREKCJA SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. ST. MONIUSZKI w Krakowie. ul. Mikołajska L. 32, pozyskała znaną i cenioną pedagogiczkę **p. Janinę Ładównę**, która prowadzić będzie kurs wyższy klasy gry fortepianowej.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

W niedzielę wieczorem opera Donicetti'ego „Łucja z Lammermoor“ również z udziałem znakomitego gościa naszej opery p. Ady Sari.

Niedziela: „Opowieści z Lammermoor“ (Gościnnie wystąpi Ada Sari).

Wtorek: „Opowieści Hoffmana“ (gość. wystąpi Ada Sari).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

W bież. tygodniu do niedzieli włącznie o godz. 8.30 wieczorem: „Krzyczcie Chiny“, S. Tretjakowa, występ żydowskiej trupy dramatycznej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. Postrach Arizony (Ken Maynard), II. Mistrz pięści (Billy Sullivan).

WANDA: W pruskiej niewoli.

UCIECHA: „Demon wielkiego miasta“ (Wynne Gibson i E. Love).

APOLLO: „Romans ze sekretarką“ (Sally Eilers, Ralf Bellamy i Helena Vinson).

SZTUKA: „Quick“ (Lilljan Harvey).

PROMIEŃ: „Dzielny wojak Szwejk“.

ATLANTIC: Król to ja (Vlasta Burian).

ADRIA: „Burza nad Azją“ i „Dobrane towarzystwo“.

SŁOŃCE: „Świat bez granic“ (Adam Brodzisz).

BAGATELA: „Lowy i Ska“ (Mary Glory).

„Wycieczka przyjaźni“ w Krakowie.

Wczoraj przedpołudniem przybyła do Krakowa na 3-dniowy pobyt wycieczka katolików francuskich pod kierownictwem O. **Dassonville. Francuzi** bawili przez piątek w Zakopanem, odbywając krótkie wycieczki w góry, do Morskiego Oka i t. d. Goście francuscy wynieśli z naszej miejscowości klimatycznej dużo miłych wrażeń; szczególną ich uwagę zwróciły barwne stroje góralskie, oraz piękne wyroby przemysłu regjonalnego. Na dworcu oczekiwał przybycia wycieczki Komitet przyjęć z gen. **Żabą** na czele. Ze stacji udali się turyści autobusami na krótki wypoczynek do hotelu, poczem odbyła się mała przechadzka po mieście. w czasie której złożono bilety wizytowe u ks. Metropolity **Sapiehy**, ks. Biskuda **Rospoada**, p. wojewody **Kwaśniewskiego**, oraz prezydenta miasta **Kaplickiego**.

Popołudniu mili goście udali się do Wieliczki na zwiedzenie salin.

W dniu dzisiejszym wycieczka wysłucha Mszy św. w kościele OO. Franciszkanów o godz. 9-tej rano, poczem zwiedzi Wawel, Katedrę, Zamek i wystawę Sobieskiego. Po obiedzie nastąpi dalsze zwiedzanie miasta z przewodnikami. O godz. 21-szej odbędzie się raut w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego.

W poniedziałek popołudniu wyjadą goście francuscy do Częstochowy.

Pamiątki po dawnem rycerstwie polskiem

ZAJMĄ JEDNĄ Z GŁÓWNYCH SAL PRZYSZŁEGO MUZEUM NARODOWEGO

Jedna z największych sal w przyszłym budynku Muzeum Narodowego ma być poświęcona chwale rycerstwa i dawnego oręża polskiego. Zawisną na jej ścianach portrety królów, hetmanów i wodzów: w pośrodku staną rozpięte **zdobyczne namioty tureckie** a obok chorągwie, buńczuki, pancerze, rzędy na konie i wszelka broń palna i sieczna. Ów oręż, który w rękach ojców naszych szczękach i huczał w obronie Rzeczypospolitej na polach Kircholmu i Beresteczka, Chocimia i Wiednia, przez długie lata spoczywający w skrzyniach muzealnych, będzie dostępny dla zwiedzających. Dział dawnego uzbrojenia w krakowskiem Muzeum Narodowem należy do **największych a nielicznych już zbiorów tego rodzaju w Polsce**. Główny zaś jego zrąb pod względem ilości i jakości (kilkaset okazów) tworzy wspaniała kolekcja, pochodząca z zapisu (w r. 1895) Wład. hr. **Kościelskiego** (Sefera Paszy)). znanego działacza u boku Sadyka Paszy Czajkowskiego na emigracji w Turcji w latach 1848—1851. — Składają się na ten wyjątkowy zbiór okazy zbrój i broni europejskiej i wschodniej, siecznej i palnej, począwszy od zabytków epoki średniowiecza aż do XVIII wieku. Zwraca zaś szczególną uwagę **długi szereg szabel i noży damasceńskich**, zakonserwowanych swego czasu przez najwybitniejszego w Polsce znawcę wschodniej broni p. Ksawerego **Sarjusz-Zaleskiego**. Kolekcję Sewera Paszy Kościelskiego będzie można należycie ocenić dopiero po wystawieniu w nowym gmachu, gdzie wraz z innemi okazami broni, pochodzącemi z darów Pawła Tyszkowskiego. Wł. J. Fedorowicza, Dra T. Majewskiego, Prof. A. Łobaczewskiego i innych, złoży się na całość — na obszarze Polski — jedyną w swoim rodzaju.

Nowy dar dla Muzeum Narodowego.

Inż. E. **Kolomyjski** z Krakowa ofiarował rzeźbiony renesansowy fragment architektoniczny wieńczący dawny portal w byłym pałacu królewskim w Łobzowie.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 do 15 b. m. film p. t. „Miłość dziewczyny z Music-hallu“ (w gł. roli Billie Dove).

—§—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę 13 b. m. podczas Mszy św. cichej o godz. 12-tej. odegra kwartet smyczkowy szereg utworów religijnych.

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Prezydent Roosevelt



dla swych planów gospodarczego odrodzenia Stanów Zjednoczonych, stara się przedewszystkiem zjednać pomoc wielkich zakładów przemysłowych. To też ci przemysłowcy, którzy energicznie popierają program rządowy, otrzymują w dowód uznania plakiety z dewizą: We do our part!. (Robimy co do nas należy). Amerykanie są wprawdzie republikanami, ale jednak taka dekoracyjna blaszka honorowa posiada dla nich wielki urok.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

go obszaru nadaje się pod uprawę. z czego ¼ jest obecnie uprawianą.

Ustawy przewidują obostrzenia w stosunku do zagranicznych tow. akcyjnych: przemysłowych, górniczych i t. d. Wogóle da się zauważyć tendencja nacjonalizacji bogactw naturalnych i przemysłu. Dotychczasowe doświadczenia w tym kierunku nie były uwieńczone powodzeniem.

Aby sobie uzmysłowić ogrom bogactw mineralnych, przypomnijmy, iż od podboju przez Hiszpanów (1521) do 1922 wydobyto srebra wartości 3 miljardów dolarów, nie licząc złota, ołowiu, miedzi, rtęci, nafty i t. d. W 1930 r. przemysł zatrudniał ¼ miljona robotników, górników i t. d.

Niski poziom życia mieszkańców (połowa ludności naszej Rzeczypospolitej na obszarze 5 razy większym), powoduje stałą nadwyżkę bilansu handlowego (w 1931 nadwyżka wynosiła 91.562.949 dolarów). Przed 1911 Meksyk sprowadzał ½ zapotrzebowania obuwia ze Stanów Zjednoczonych, a w 6 pierwszych miesiącach r. b. eksportował tamże ½ miljona par butów. Mimo powolnej mechanizacji postęp jest zatem znaczny.

Rozwój szkolnictwa elementarnego i zawodowego jest dumą Meksyku. W ciągu ostatnich 5 lat liczba szkół wzrosła pięciokrotnie. Obecnie na 16.404.030 mieszkańców (1930 r.) uczęszcza do szkół 1.662.731 młodzieży. Szczególną opieką władz cieszy się szkolnictwo zawodowe. W 1921 liczba analfabetów wynosiła jeszcze 62.29 proc. W 1926, w stanie Oaxaca mniej niż 100 wiosek posiadało rządowe (federalne) szkoły. W sierpniu 1931 naliczono ich 417.

Szkolnictwo jest zaszczytną kartą w historji rozwoju sympatycznego narodu meksykańskiego. Nie da się tego powiedzieć o stosunku państwa do Kościoła w epoce wpływów Calles'a. Powody prześladowania Kościoła rzymsko-katolickiego są rozmaite. Nie należy zapominać, iż reżym Calles'a znajduje się pod wpływem lóż masońskich. W programie odwiedzin członków rządu lub Narodowego Stronnictwa Rewolucyjnego (Calles) do miast prowincjonalnych widnieje często uroczyste przyjęcie przez daną lożę. W ruchu odrodzenia Meksyku można zauważyć nadto już wymienioną tendencję oparcia się na tradycjach przedhiszpańskich (w niektórych okolicach wyrażenie Hiszpan używane jest przez Indjan zamiast złodziej ?) a zatem przed-katolickich. Pamięć Azteków zamęczonych przez Hiszpanów, pragnących zagarnąć domniemane skarby, do dziś dnia jest przedmiotem ogólnej czci. Reformatorzy masońscy o tyle jednak się pomylili, iż prześladowania kościoła przez rząd spowodowały pogłębienie wiary wśród Indjan i zanik dotychczasowych pogańskich praktyk religijnych.

Skarbowi państwa chodziło również o skonfiskowanie wzmiankowanych dóbr kościelnych. Rząd federalny i administracje stanów poszły jednak za daleko w regulowaniu życia religijnego obywateli zezwalając n. p. tylko jednego duchownego na obsługę 50 do 100 tysięcy wiernych. Wywołało to daleko idącą reakcję, spotęgowanie przywiązania do Kościoła oraz zorganizowanie samoobrony katolickiej szczególnie wśród ludności meksykańskiej (1 i pół miljona) w Stanach Zjednoczonych. Ośrodkiem akcji katolickiej na Meksyk jest San Antonio w amerykańskim stanie Teksas.

Należy przypuszczać, iż nawet w wypadku zachowania efektywnego kierownictwa polityki przez Calles'a (kandydatem na prezydenta jest jego przyjaciel polityczny gen. Cardenas) „Kulturkampf“ ustąpi polityce ugodowej.

Przywódcy polityczni Meksyku niech nie zapominają, iż ojcem niepodległości tego kraju był ks. Hidalgo, skromny proboszcz miasteczka Dolores (zastrzelony w 1811 r.).

III.

Podczas dłuższej przechadzki w miasteczku pogranicznym Tia Juana zauważyłem na opuszczonym szałasie przylepione dwie ryciny wycięte z jakiegoś tygodnika ilustrowanego: jedna przedstawiała Gretę Garbo a druga... Stalina.

Temu pięknemu krajowi o gościnnej ludności grożą dwa niebezpieczeństwa: amerykanizacja i radykalizm.

Pierwsze postępuje wzdłuż mnożących się asfaltowych gościńców, koleji żelaznych oraz za pośrednictwem linji lotniczych. Drugie ma pewne szanse dzięki brakowi sprężystości (mimo mansowych pozorów!) a często i uczciwości zmasonizowanej administracji państwowej oraz mylnej interpretacji (w sensie komunistycznym) niektórych przed-hiszpańskich urządzeń społecznych. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż próby etatyzacji przemysłu robione pod kierownictwem samego towarzysza Morones'a, zbliżonego do międzynarodówki amsterdamskiej, dały wyniki katastrofalnie pouczające. Rządowe fabryki n. p. amunicji wyrabiały naboje 6 razy droższe, niż sprowadzane z zagranicy.

Rosnące przywiązanie do kościoła i brak niemal że zupełny bezrobocia — oto okoliczności chroniące kraj przed komunizmem.

Wobec 13 miljonów amerykańskich bezrobotnych na północ od Rio Grande liczba 75 tysięcy na południe od granicy jest znikoma. Kryzys amerykański powstrzymał zalew Meksyku przez teorje wdzierające się z północy szczególnie od czasów „modernizatora“ prezydenta Diaz'a (1877—1911). Przekonano się, że maszyny nie uszczęśliwiają ludzkości, że pośpiech yankesów nie jest lepszym od przysłowiowej opieszałości hiszpańsko-indyjskiej. Można więc mieć nadzieję, iż przez szereg lat jeszcze Meksyk będzie krajem szczęśliwym, nie znającym gorączkowej pogoni za bogactwami (już fatalnej za czasów Corteza!) oraz zbyt radykalnych czerwonych teoryj importowanych z Moskwy lub różowych pochodzenia berlińskiego czy amsterdamskiego.

Na terenie międzynarodowym Meksyk może odegrać pierwszorzędną rolę w ewentualnym konflikcie japońsko-amerykańskim.

Zbrojne zatargi ze Stanami Zjednoczonemi w połowie ubiegłego stulecia pozostawiły przy Meksyku Dolną Kalifornję, położoną nad Oceanem Spokojnym, a graniczącą z północno-amerykańskim stanem Kalifornją.

Wylądowanie Japończyków na wybrzeżach Dolnej Kalifornji lub pokojowe „prewencyjne“ zajęcie tego stanu przez Wuja Sama oznaczałoby nowe straty terytorjalne dla Meksyku, to też mówi się o założeniu bazy morskiej nad Pacyfikiem (dotychczas flota składała się z 3 kanonierek z obsadą 603 marynarzy i 555 oficerów!) a reforma wojskowa — w ostatnich dniach otwarto Wyższą Szkołę Wojenną — szybko postępuje. Meksyk pragnie w danym wypadku bronić własnemi siłami swych granic i wybrzeży.

Czy te wszystkie reformy mają widoki powodzenia na dalszą metę, zapyta mój czytelnik?

Otóż nie dawniej, jak tydzień temu, rozmawiałem z robotnikami, budującymi gościniec z Aguas Callentes do Ensenada w Dolnej Kalifornji. Zapytałem, kiedy ukończą pracę. Odpowiedzieli: „Za dwa lata. o ile obecnych pułkowników nie wyrzucą inni pułkownicy“.

Uzdrowienie przysłowiowych „stosunków meksykańskich“ zależy od stabilizacji politycznej, t. j. wyłamania się opinji publicznej z pod teroru kilku ambitnych przywódców wojskowych.

Można już dzisiaj stwierdzić postęp w tym kierunku, co rokuje nadzieję dla kraju tak żywo apelującego do naszej wyobraźni, o tak pouczających dziejach oraz niewątpliwie wspaniałej przyszłości.

JAN DROHOJOWSKI.

Nowe organy Riegera

w kośc. św. Marji Magdaleny we Lwowie

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o budowie 71 głosowyh organów, jako o mistrzowskiem dziele tego rodzaju. Dzisiaj dodajemy jeszcze iż budowa tych organów została ukończoną w maju br. i przytaczamy interesujący protokół urzędowego odbioru organów.

„Dnia 10 maja 1933 odbyła się w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny we Lwowie, kollaudacja nowych, wielkich organów, zbudowanych przez Firmę „Bracia Rieger" w Karniowie, Ekspozytura w Krakowie, ul. Tenczyńska 4. W skład komisji kollaudacyjnej wchodzili: Ks. Dr. Stanisław Żukowski, Prof. Uniw. Dr. Adam Sołtys, dyr. Konserwatorjum Muzycznego, Dr. Adolf Chybiński, Prof. muzykologji na Uniw. lwowskim, Dr. Edmund Bulanda, Prof. Sztuki na Uniw. lwowskim, Ks. Dr. Michał Wyszyński, Prof. Uniw., delegat Kurji Metropol. oraz dyrygent chóru przy Bazylice archikatedralnej, p. Kraus, inżynier miejskich Zakładów Elektrycznych, Inż. Podsoński, dyr. Zakładu Instalacyjnego, Józef Nowakowski, organista przy Bazylice archikatedralnej, oraz prof. Józef Rubinger, organista kościoła św. Marji Magdaleny.

Firmę Bracia Rieger reprezentował p. v. Glatter-Götz, właściciel firmy, zaś kościół i parafję św. Marji Magdaleny, Ks. Dr. Gerard Schmyd, proboszcz.

Komisja, jak stwierdza protokół kollaudacyjny, znalazła organy zbudowane ściśle według zatwierdzonego przez Sąd konkursowy projektu i dyspozycji. W szczególności organy mają 71 dźwięcznych głosów, 4 manuały, pedał i 61 rejestrów pomocniczych, 2 kontuary, jeden rezerwowy. Jeden z tych kontuarów stoi w prezbiterjum, blisko głównego ołtarza na posadzce kościelnej. Traktura elektryczna. Całość robi imponujące wrażenie tak swoją strukturą, jak i majestatyczną potęgą tonów. Intonacja poszczególnych tonów, oraz całości, przemiła, łagodna, a zarazem głęboka. Wykonawcy dziwnie precyzyjnie dostosowali instrument do akustyki lokalnej. Materjał z którego wykonano tak piszczałki, jak i inne części składowe, jest pierwszorzędnej jakości.

Ks. Dr. Gerard Szmyd m. p.
proboszcz

Możemy tylko zarządowi kościoła św. Marji Magdaleny we Lwowie złożyć gratulacje, iż posiada tak wspaniałe organy, które niewątpliwie przyczynią się do krzewienia muzyki kościelnej, z wielkiem znaczeniem dla naszego państwa.

Życie gospodarcze.

Wywóz drobiu do Francji zanikł.

Eksport drobiu polskiego do Francji datuje się dopiero od końca 1930 r. Dzięki dobrej jakości towar polski zdołał pozyskać odbiorców francuskich, tak, że dostawy drobiu z Polski wyniosły w 1931 r. 4 proc. importu francuskiego, a w r. 1932 już 11 proc. ogólnego przywozu drobiu ubitego do Francji.

Z początkiem 1933 r. dostawy z Polski kształtowały się nadal korzystnie, wprowadzenie jednak przez władze francuskie z dniem 15 maja br. opłat od zaświadczeń przywozowych, zahamowało prawie całkowicie import drobiu z Polski.

Ruch kolejowy zwiększył się.

Polskie koleje państwowe przewiozły w miesiącu czerwcu ogółem 9.482.318 podróżnych, tj. o 18.65 proc. więcej niż w maju.

Węgla naładowano w czerwcu ogółem — 100.600 wagonów 15-tonowych (o 11.56 proc. więcej niż w maju).

Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrósł o 5.87 procent.

W porównaniu z majem przebieg pociągów zwiększył się o 3.1 procent.

WZROST STANU ZATRUDNIENIA W HUTACH SZKLANYCH.

Fabryka szkła w Ujściu (woj. poznańskie) przyjęła do pracy około 100 robotników.

Polskie Huty Szkła w Krośnie zwiększyły stan zatrudnienia o 50 robotników.

W Zaiesieniu pod Lwowem uruchomiono hutę szkła, w której znalazło zatrudnienie przeszło 200 robotników.

W HUTNICTWIE ŻELAZNEM TROCHĘ LEPIEJ.

Ogólna liczba zatrudnionych w hutnictwie żelaznem Polski w końcu czerwca br. wynosiła 28.300, t. zn. zwiększyła się w stosunku do końca maja br. o 279 osób.

W porównaniu z końcem czerwca 1932 r. liczba robotników w hutnictwie żelaznem w końcu czerwca br. była większa o 1.554. Zmianę na lepsze przypisać należy zamówieniom sowieckim.

Złe zbiory w Ameryce, dobre w Polsce

Zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych mniejsze o jedną trzecią. — Ubył groźny konkurent. — W Polsce urodzaje lepsze. — Kredyty rejestrowe. — Ceny zbóż.

W Stanach Zjednoczonych zbiory będą znacznie niższe od przeciętnych za ostatnie kilka lat. Źródła amerykańskie obliczają, że **zbiory pszenicy nie przewyższą w tym roku 496 buszli** (buszel — 35.2 litra, jest to zatem miara objętościowa), wobec **726 milj.** w r. 1932. Wynikałoby stąd, że zbiory te nie wystarczą na potrzeby rynku wewnętrznego.

Nie wynika stąd bynajmniej, aby Stany Zjednoczone stanęły wobec konieczności importowania pszenicy, zapasy bowiem z lat ubiegłych wynoszą około 350 milj. buszli i wystarczą w zupełności. Ale będzie to miało inne skutki, dla spekulacji wielce doniosłe. Przedewszystkiem zapasy dawne poważnie się zmniejszą, następnie **wobec wysokiej ceny wewnętrznej wywóz nie będzie się całkiem kalkulował.** Tym sposobem wycofanie pszenicy Stanów Zjednoczonych z obrotów handlu światowego niewątpliwie wpłynąć powinno na zwyżkę cen gdzieindziej.

Na innych rynkach, zwłaszcza europejskich, sytuacja była spokojna, lecz mocna, z tendencją zwyżkową. **Pszenica amerykańska przestała odgrywać rolę straszaka**, a jakkolwiek porozumienie w zakresie ograniczenia produkcji pszenicy na konferencji londyńskiej do skutku nie doszło, to koła kupieckie zbytnio się tem nie przejęły, znajdując, że wobec sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z położeniem na rynku amerykańskim, porozumienie to jest narazie bodaj zbędne. Zwłaszcza, że **i w innych krajach eksportujących zbiory zapowiadają się podobno również niezbyt świetnie.**

Na rynku **krajowym** zmian większych nie stwierdzono. Jakkolwiek głównem zbożem u nas jest nie pszenica, lecz **żyto** i jakkolwiek **urodzaj tegoroczny prawdopodobnie będzie wyższy od zeszłorocznego**, to jednak ceny nie zdradzają skłonności do gwałtownych zmian, jakkolwiek zniżka ceny żyta jest wyraźna. Zapasy zeszłoroczne zostały na przednówku wyczerpane, nadwyżki wywiezione i sprzedane zagranicę, można zatem operować zbożem tylko z ostatniego zbioru. Ponieważ podaż zboża u nas na rynku krajowym jest największa zwykle na jesieni, w okresie pożniwnym, przeto i obecnie **podaż ta jest znaczna.**

Minister skarbu wydał nowe zarządzenie w związku ze ściąganiem przy rozprowadzaniu kredytów rejestrowych pod zastaw zboża zaległości podatkowych narosłych po dniu 1. 10. 1931 r. Zarządzenie to opiewa, że przy wypłacie kredytu rejestrowego maksymalne ściągnięcie **na poczet zaległego podatku gruntowego od wyżej wymienionego terminu, wynosić może 25 proc. sumy, którą bierze kredytobiorca.**

Sfery rolnicze powitały to zarządzenie jako dużą ulgę w porównaniu z poprzedniemi projektami, ściągania całości zaległych podatków gruntowych za czas od 1. 10. 1931 r.

Ceny w dniu 10 sierpnia br. na ważniejszych rynkach były następujące: pszenica w Berlinie 17.3—17.5 marek za 100 kg., w Chicago 100.50 do 100.62 ct. za buszel; żyto w Berlinie 14.0 — 14.2 marek za 100 kg., w Chicago 74.75 ct. za buszel.

Na rynkach krajowych płacono w dniu 10 sierpnia za 100 kg. w złotych: pszenica w Warszawie 21.70—22.50 (nowa), w Poznaniu 20.50 do 21, żyto w Warszawie 15.50—16, w Poznaniu 15.50, we Lwowie 13.75—14; owies w Warszawie 15—16, w Poznaniu 11.50—12; jęczmień w Warszawie 15—15.50, w Poznaniu 15.25 — 15.75, w Lublinie 13—14 zł.

Najmłodsza lotniczka Francji.



Helena Boucher, najmłodsza lotniczka we Francji ustanowiła nowy rekord wysokości lotu, wznosząc się do 6.100 metrów. Dotychczasowy światowy rekord kobiecy wynosił 5.516 mtr.

SKARBOFERM OTRZYMA NALEŻNOŚĆ.

Polskie przedsiębiorstwo węglowe Skarboferm w swoim czasie otrzymało poważniejsze dostawy węgla na Łotwę, od blisko roku nie otrzymywał należnych z tego tytułu sum, wobec wprowadzenia przez rząd łotewski ostrych restrykcyj walutowych przy imporcie. Należność wynosiła około pół miljona złotych. Obecnie zawiadomiono zarząd Skarbofermu, że rząd **łotewski w porozumieniu z bankiem państwowym uchwalił wyasygnować odpowiednią kwotę w walutach zagranicznych na pokrycie długu wobec Polski.**

KURSY OBLIGACYJ

Warszawa. (PAT). Dolar prywatny w Warszawie z godziny 12.30: 6.58.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 70; stabilizacyjna 69 i pół.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.25; Londyn 17.12 i pół; N. Jork 3.82; Belgja 72.15; Włochy 27.17 Hiszpanja 43.20; Holandja 208.70; Berlin 123.30 Wiedeń 72.70, noty 58.50; Sztokholm 88.30; Oslo 86.30; Kopenhaga 76.50; Praga 15.32; Warszawa 57.75; Białogród 7; Ateny 2.95; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.05; Helsingfors 7.55.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. — Zalecana przez lekarzy.

Władca Sjamu



cesarz Prachatipok, którego władza po rewolucji w 1923 r. została znacznie ograniczona, ma znowu kłopoty. W kraju szerzy się ruch powstańczy, a rządząca klika chce ograniczyć jego władzę do minimum.

Radjo.

KRÓTKOFALOWA STACJA W HIMALAJACH

Zakon Bernardynów przedsięwziął budowę schroniska i stacji krótkofalowej w okręgu Sila, na pograniczu Indyj, Chin i Tybetu. Miejscowość, w której ma powstać wspomniane schronisko leży w górach, w punkcie skrzyżowania się dróg uczęszczanych przez pielgrzymów. — Wieczne mgły panujące w tych górskich pustkowiach były dotychczas poważnem niebezpieczeństwem dla pątników, ponieważ groziło im zmylenie drogi lub obsunięcie się w przepaść. Dziś Bernardyni wzięli całą sprawę w swoje ręce: schronisko i ht będzie udzielać pielgrzymom noclegu lub ratunku, a stacja radjowa będzie im wskazywać drogę.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, 14 sierpnia 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Transmisja z Torunia; 12.05 Płyty: 12.25 Przegląd prasy i kom. meteor.; 12.35 Płyty, 12.55 Dz. połudn. z Warsz.; 13.00 Płyty; 15.25 Kom. gosp. z Warsz.; 15.35 Płyty; 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.35 Transmisje z Warsz.; 18.35 Płyty: 19.05 Odczyt p. t.: „Tajemnica stawu dwoistego w Tatrach"; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton literacki ze Lwowa; 20.00 Operetka z Warszawy; 22.15 Płyty; 23.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.35 Lwowska giełda zbożowa i płyty; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 19.20 Rozmaitości: 19.40 Feljeton literacki: „Świat staje się coraz młodszy".

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze": 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty: 7.30 Dziennik poranny: 7.35 Płyty: 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dz. bież: 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia; 12.05 Transm. z Ogrodu „Bagatela" koncertu; 12.25 Przegląd Prasy Polskiej: 12.33 Kom. meteor.; 12.35 D. c. koncertu: 12.55 Dziennik południowy: 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Inst. Eksport.: 15.15 Płyty; 15.25 Kom. gospod.; 15.35 Płyty: 15.45 Przegl. komunik.: 15.50 Płyty; 16.00 Transm. z Ciechocinka koncertu: g. 16.35 Arje i pieśni: 17.00 Pogadanka w jęz. franc.; 17.15 Muzyka lekka i jazzowa; 18.15 „Zadania przebudowy ustroju rolnego"; 18.35 Recital śpiewaczy: 19.05 Płyty; 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton literacki ze Lwowa; 20.00 „Napoleon i Teresina" operetka. W przerwie I-ej Dziennik wieczorny i „Skrzynka poczt.-roln.". W przerwie II-ej Wiadom. sport. Wiadom. meteor. i komunikat policyjny: 22.45 Płyty.

Katowice, (408.7 m.) G.: 15.40 Skrzynka poczt. techn.; 19.05 „Na Jamboree", 19.25 Rozmaitości.

Ogólnopolska wycieczka do Wiednia.

Wyprawa Wiedeńska na uroczystości jubileuszowe Odsieczy Wiednia, wyruszy pod przewodnictwem Ks. Prymasa Hlonda w dniu 9 września. Powrót wycieczki w dniu 13 września. Koszty wycieczki z Katowic i z powrotem do Katowic wynoszą: III klasą zł. 140, wzgl. 160, II klasą zł. 200 wzgl. zł. 275, zależnie od kategorji hoteli. Zgłoszenia do 20 sierpnia przyjmuje: **Liga Katolicka w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Telef. 13-30.** Przy zgłoszeniu należy uiścić wpłatę zł. 100.

Po zamknięciu kroniki.

Zniżenie opłat od postoju furmanek

w Krakowie.

Licząc się z ciężkiem położeniem ludności rolniczej przystąpił Zarząd m. Krakowa na skutek interwencji władz rządowych i interesowanych organizacyj **do rewizji opłat miejskich za postój furmanek na placach i drogach gminnych**, obniżając je w sposób bardzo wydatny

Od dnia 15 sierpnia br. pobierane będą na rogatkach następujące stawki opłat za postój na placach i drogach gminnych: a) od zaprzęgu próżnego, wjeżdżającego do miasta **10 gr.**, b) od zaprzęgu z towarem **40 gr.** z tem, że dla zaprzęgów tylko przejeżdżających prze miasto (transito) wydawane będą **kwity kaucyjne**, a pobrana kaucja postojowa zostanie zwrócona przy wyjeździe z miasta na odnośnym Miejskim Urzędzie Poborowym, o ile czas przejazdu przez miasto nie będzie trwał dłużej niż 2 godziny.

Dotychczasowe opłaty postojowe wynosiły: a) od zaprzęgu próżnego 40 gr., b) z towarem do 100 kg — 50 gr., c) do 500 kg. — 80 gr., d) ponad 500 kg. 1 zł.

Pobierane opłaty mytnicze (poza powyższemi postojami) **nie będą zniżone**, gdyż miasto niema odrębnego podatku drogowego, a opłaty mytnicze stanowią jedyny dochód miejski na utrzymanie dróg i ulic.

Jak z powyższego widać, ponowna obniżka w ciągu niespełna roku jest bardzo znaczna i uszczupli miejskie dochody ponownie o kwotę przeszło 100.000 zł. rocznie.

Zniżka cen chleba.

Wobec zniżki cen żyta i mąki żytniej, oraz pszenicy i mąki pszennej, Magistrat w porozumieniu z Cechami piekarzy ustanowił już następujące ceny maksymalne pieczywa; od dnia 14 bm. 1 kg. chleba **jasnego żytniego**, wypiekanego z mąki 65 proc. wynosi **33 grosze**, 1 kg. chleba ciemnego tzw. **morawskiego 27 gr.**, **bułka wodna** tzw. polska o wadze 7 dkg. **4 gr.**

Jednocześnie Magistrat przypomina, że wedle obowiązującego zarządzenia, chleb wszelkich gatunków ma być wypiekany i sprzedawany **w bochenkach o pełnej wadze: ½, 1 i 2 klg.** i wzywa publiczność, aby przy zakupnie chleba w bochenkach kontrolowała we własnym interesie wagę i w razie stwierdzenia mniejszej wagi, żądała dokładki do wagi pełnej.

Bestjalski napad bandycki

na dom inwalidy w Gierałtowicach.

W dniu 2 bm. w nocy we wsi Gierałtowice pow. Wadowice 3 zamaskowani bandyci dokonali napadu rabunkowego na dom Wojciecha Pali, inwalidy wojennego. Gdy napadnięty Pala usiłował wzywać pomocy swego syna Stanisława, śpiącego na strychu, napastnicy ugodzili go sztyletem w pierś i rzucili na ziemię. Następnie **pobili dotkliwie i obezwładnili** żonę Pali, usiłującą bronić męża. Nadbiegającego z pomocą syna Stanisława jeden ze sprawców napadu **położył trupem na miejscu kilkoma strzałami z rewolweru.** Następnie **bandyci** zrabowali wyroby tytoniowe i 30 zł. w gotówce. Gdy jeden ze sprawców groził rannemu Pali dobiciem, 15-letnia córka Pali Rozalja doskoczyła do niego i **zdarła mu maskę z twarzy**, ratując życie ojcu, jednak sama **została ugodzona sztyletem w plecy.** Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców czynu w osobach braci Kazimierza i Stanisława **Klęczarów** ze wsi Piotrowice oraz głównego sprawcę **Jana Zająca.** Kazimierz Klęczar przyznał się do winy. **Bandyci staną przed sądem doraźnym.**

Plan budowy wielkich kanałów.

Warszawa 12. 8. (Telef. wł.). Już od dłuższego czasu w ministerstwie komunikacji rozważany jest plan podjęcia budowy wielkich kanałów wodnych dla połączenia okręgów przemysłowych z Gdynią i morzem. W związku z regulacją Przemszy na G. Śląsku będzie wybudowana na t. zw. Pustyni Błędowskiej **wielka tama i śluza wodna**, które będą regulowały stale poziom wód na Wiśle tak, aby nawet wielkiego tonażu statki z Gdańska mogły docierać do portów krakowskiego i dąbrowskiego zagłębia. **Taka sama tama urządzona będzie na jednej z rzek górnego biegu Wisły. Realizacja tych planów przewidziana jest na dłuższy okres czasu i pochłonie fundusz, wynoszący do 50 miljonów złotych.** Plan ten łączy się z projektami elektryfikacji.

Armja przeciw prez. Machado.

N. Jork. (PAT). Donoszą z Hawany, że **armja kubańska przygotowała powstanie na całej wyspie przy współpracy marynarki i lotnictwa.** — Ruch powstańczy zapoczątkowany został przez bataljon artylerji fortecy Cabana, który za pomocą radja wezwał do akcji wszystkie oddziały armji kubańskiej. **Wobec jednomyślnej zgody armji, bataljon w Cabana wystąpił czynnie, kierując armaty na pałac prezydenta Machado.** Gen. Herrera wezwany został do poinformowania prezydenta o tem, że **armja domaga się ustąpienia prezydenta, celem zapewnienia spokoju politycznego na Kubie i zapobieżenia interwencji Stanów Zjednoczonych.**

Przywódcy powstańców zwrócili się do narodu **z wezwaniem do utrzymania spokoju**, pragną bowiem uniknąć gwałtów. **Sytuacja w Hawanie jest naprężona.**

BOMBA W TRAMWAJU.

Hawana. (PAT). W tramwaju wiozącym policję i wiernych rządowi obywateli nastąpił wybuch bomby, ukrytej pod ławką. **4 osoby zostały zabite a 25 ciężko rannych.**

Powstanie na Kubie rozszerza się.

N. Jork. (PAT). **„Herald Tribune“** donosi. że do powstańców kubańskich przyłączyła się ostatnio główna kwatera morska w Castillo Punta. Jeden z przywódców oświadczył, że **gromadzi wojska wewnątrz kraju, celem zwiększenia szeregów powstańczych.** Zajęcie Castello della Fuerza dostarczyło powstańcom wielkiej ilości amunicji.

NOWE ROZRUCHY W HAWANIE.

Nowy Jork 12 sierpnia. Wedle doniesień z Hawany, wybuchły tam dziś przed południem nowe poważne rozruchy. **Tłum demonstrantów wtargnął do pałacu prezydenta, który obecnie przebywa w rezydencji letniej i splondrował go doszczętnie. Wobec znacznej przewagi demonstrantów, policja była bezsilna.** W różnych częściach miasta, rozgoryczona **z powodu braku żywności ludność — plondruje sklepy żywnościowe.**

Zaginięcie Lody Halamy.

Warszawa 12. 8. (Telef. wł.). Zaginięcie znanej artystki Lody Halamy w dalszym ciągu budzi wielkie zainteresowanie w Warszawie. **„Nowiny Codzienne“** ogłaszają rozmowę ze słynnym jasnowidzem Inż. Ossowieckim, który wyraźnie oświadczył, że **miał wizję, jakoby Halama wsiadała do taksówki, a potem szła w kierunku Wisły.** Dalszego ciągu swej wizji Ossowiecki nie chciał opowiedzieć. Rano Ossowiecki dokonał drugiego doświadczenia, o którym podaje „Wieczór“. Ossowiecki twierdzi, że Halama była bardzo zdenerwowana. Po przyjściu do domu wyjęła z szuflady stolika przy łóżku pieniądze. Nosiła się z zamiarami samobójczemi i zdesperowana. Gotowa na wszystko wsiadła do taksówki.

Ossowiecki był niezwykle podniecony i w dalszym ciągu nie chciał skończyć opisu swej wizji oświadczając, że skontroluje swe doświadczenie po raz trzeci. Wszyscy znajomi i przyjaciele zabiegają o odszukanie śladów zaginionej artystki. Mąż artystki rozesłał depesze do rozmaitych miejscowości, ale zarówno jego starania, jak i śledztwo policji okazały się dotychczas najzupełniej bezskuteczne.

POŻARY.

Kielce. (PAT.). W zabudowaniach niejakiego **Wojciecha Rejmana** w Pilicy pow. olkuskiego z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który rozszerzył się na sąsiednie budynki i **zniszczył 9 domów mieszkalnych**, oraz zabudowania gospodarcze. Straty są **znaczne.**

We wsi Wzdów pow. zawierciańskiego z nieustalonej również przyczyny wybuchł pożar, który **zniszczył 11 domów mieszkalnych** wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

ŚMIERTELNE POPARZENIA.

Kielce. (PAT). We wsi Irządze pow. włoszczowskiego wybuchł pożar w zagrodzie A. Błaszczyk. W czasie akcji ratunkowej doznały sięż kich poparzeń M. Krowicka i A. Błaszczyk. — Przewieziona do szpitala w Częstochowie Krowicka zmarła, pozostająca zaś na kuracji w domu Błaszczykowa walczy ze śmiercią.

ŚMIERĆ 3-LETNIEGO DZIECKA.

Kielce, 12. 8. (PAT). We wsi **Bieliny** powiatu opatowskiego wybuchł pożar, który **strawił 38 zagród gospodarskich** oraz sklep spółdzielni „Jedność“. W czasie pożaru spalił się 3-letni chłopczyk, Mieczysław Stępień. Straty wynoszą około 100.000 zł.

Starania o powiększenie liczby szynków

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.) Izby skarbowe przystąpiły do rewizji liczby przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych. Przewidziana w ustawie minimalna liczba punktów sprzedaży alkoholu w ilości 20.000 **nie została przy dotychczasowym podziale koncesyj wyczerpana.** (Co za nieszczęście!) Na zasadzie nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu będą także **złagodzone sankcje** stosowane wobec koncesjonarjuszy. Wobec cofnięcia przepisów przewidujących pozbawienie koncesji po dwukrotnem naruszeniu ustawy antyalkoholowej, **szereg spraw wytoczonych na tem tle nie pociągnie za sobą odebrania koncesyj.**

Proces o tolerowanie nierządu.

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.). Sędzia śledczy Grabowski zakończył śledztwo w sprawie afery **właścicieli hoteli warszawskich**, oskarżonych o tolerowanie nierządu. W stan oskarżenia będzie postawionych 21 osób, **w tem 11 funkcjonarjuszy policyjnych i 3 właścicieli hoteli.**

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCÓW.

Warszawa 12. 8. (Telef. wł.). Aresztowano już świętokradców, którzy obrabowali kościół OO. Franciszkanów. Włamywaczy było dwu. Herszt em był znany złodziej **„Rudy Staszek“**, który wraz z swym pomocnikiem po rabunku sprzedał łup jednemu z paserów. **Nazwisk aresztowanych policja jeszcze nie ujawnia.**

Most ks. J. Poniatowskiego w Lipsku zmienił nazwę.

Lipsk 12. 8. (PAT.). **„Neue Leipziger Ztg.“** donosi. że rada miejska miasta Lipska postanowiła zmienić z dniem 1 stycznia roku przyszłego nazwę ulicy i mostu **im. ks. Józefa Po**narcdowo-socjalistycznej jednomyślnie (!). **Obie** Szkolny. Uchwała zapadła na wniosek **frakcji** narodowo-socjalistycznej jdnomyślnie (!). **Obie** nazwy istniały **zgórą 100 lat i posiadają duże** znaczenie historyczne, zwłaszcza, że na tym terenie w roku 1813 rozegrał się ostatni akt walk polskiej kawalerji pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego, osłaniającego odwrót armji napoleońskiej.

KATASTROFALNY POŻAR.

Essen, (PAT.) W znajdującej się na pograniczu niemiecko-holenderskiem największej w Europie fabryce lin w Vlaardingen wybuchł pożar, który zniszczył tę fabrykę doszczętnie.

POWRÓT HARCERZY Z WĘGIER.

Budapeszt. (PAT). Drużyna harcerzy polskich opuszcza Gödöllö w dniu 13 i 14 bm. — **50-ciu harcerzy udaje się na zaproszenie harcerzy czechosłowackich do Pragi, 300 zaś wysiądzie w Žilinie, w Św. Marcinie i Św. Mikulaszu, skąd pomaszerują piechotą przez Spisz i Orawę do Bucza na Śląska Cieszyńskim, gdzie nastąpi po zbiórce wszystkich grup zamknięcie zlotu.**

W STRASSBURGU KONIEC STRAJKU.

Paryż, 12 sierpnia. **Strajk generalny w Strassburgu** został dziś zakończony.

ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM.

Warszawa, 12. 8. (Telef. wł.) Niezależnie od toczących się rokowań polsko-gdańskich w Warszawie będą **prowadzone równolegle rokowania w sprawie szeregu zagadnień, które powodowały dotychczas spory i zatargi między** Polską a Wolnem Miastem. W szczególności zgrupowano zagadnienia nie dotyczące bezpośrednio portu gdańskiego w 5-ciu podkomisjach **weterynaryjnej, samochodowej, ruchu granicznego, kontyngentowej i celnej.**

AUDJENCJE U WICEMIN. SZEMBEKA.

Warszawa 12. 8. (Telef. wł.). Wiceminister Szembek przyjął posła Rzeszy niemieckiej **Moltkego**, charge d'affaires Francji **Bressy'ego**, posła belgijskiego **d'Avignon**, charge d'affaires Łotwy **Stegmaitisa.**

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa. (PAT.). W 3-cim dniu ciągnienia Loetrji 20.000 zł. wygrał Nr. 84548 plus, 10.000 zł. Nr.: 21480, 116038, po 5.000 zł. Nr.: 32060, 63641, 72918, 94114, po 2.000 zł. Nr.: 32782 plus, 47659, 116299 i 140609.

FABRYKA FAŁSZYWYCH MONET.

Kielce. (PAT.). We wsi **Zagorze** w pow. będzińskim organa P. P. wykryły fabrykę fałszywych monet. Podczas rewizji w mieszkaniu Andrzeja Mesera wykryto formy do odlewania monet 10-cio złotowych, oraz matryce do monet złotowych i 50-groszowych.

POGODA PSUJE SIĘ.

Prognoza pogody: W całym kraju naogół chmurno ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach południowych i przelotnych deszczów. **Chłodniej.** Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ „ . . 50 „
Komunikaty po kronice „ „ . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.